

Sygn. akt II Ca 363/20

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2021 roku

Sąd Okręgowy w Rybniku II Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący - Sędzia Ireneusz Wiliczekiewicz

Sędzia Agata Pędracka

Sędzia (del.) Grzegorz Maczek

Protokolant: sek. sądowy Agnieszka Jaskulska

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021 roku w Rybniku na rozprawie sprawy

z wniosku M. J. (1)

z udziałem Z. C. (1) i L. C.

o stwierdzenie nabycia spadku po S. C. (1)

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 2 października 2020 roku, sygn. akt I Ns 798/19

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że stwierdzić, iż spadek po S. C. (2) z domu S., córce J. i W., zmarłej 17 lipca 2019 roku, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w W., na mocy testamentu własnoręcznego z dnia 26 września 2006 roku, otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim 11 lutego 2020 roku, w sprawie o sygn. akt I Ns 798/19, nabyła:

– jej wnuczka M. J. (2) z domu C., córka L. i M.

w całości;

2. oddalić wniosek o zasądzenie od wnioskodawcy zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sędzia Agata Pędracka Sędzia Ireneusz Wiliczekiewicz Sędzia Grzegorz Maczek

Sygn. akt II Ca 363/20

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 2 października 2020 r. sygn. akt I Ns 798/19 Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim stwierdził, że spadek po S. C. (2) z domu S., córce J. i W., zmarłej 17 lipca 2019 r., ostatnio zamieszkałej w W., na mocy testamentu własnoręcznego z 22 października 2017 r., otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim 11 lutego 2020 r. nabyli: jej wnuczka M. J. (1), z domu C., córka L. i M. oraz jej syn Z. C. (1) syn E. – każdy z nich po 1/2 części.

Z wyżej wskazanym rozstrzygnięciem nie zgodziła się wnioskodawczyni, wywodząc apelację i zaskarżając postanowienie w całości. Skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia i stwierdzenia, że spadek po S. C. (1), na mocy testamentu własnoręcznego z 26 września 2006 r. otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim 11 lutego 2020 r. nabyła jej wnuczka M. J. (1), z domu C., córka L. i M. w całości, ewentualnie o uchylenie postanowienia w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Wnioskodawczyni zarzuciła, że przy wydawaniu postanowienia naruszono wskazane w apelacji regulacje prawa procesowego i prawa materialnego, w sposób w niej podany.

W odpowiedzi na apelację Z. C. (1) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od wnioskodawczyni na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji ustalił:

Spadkodawczyni S. C. (1) zmarła 17 lipca 2019 roku. Przed śmiercią mieszkała w W.. Była jeden raz zamężna z E. C., z którym miała dwóch synów: L. i Z.. M. J. (2) z domu C., jest córką L. C. i w dniu 8 września 2004 r. zawarła związek małżeński z J. J. (2).

Dnia 26 września 2006 roku S. C. (1) w obecności S. S. i K. Z. sporządziła testament własnoręczny, w którym zapisała mieszkanie własnościowe spółdzielcze położone w W. przy ul. (...) swojej wnuczce M. J. (2) po mężu J.. W związku z tym, że sama nie potrafiła sformułować treści dokumentu, pomogła jej w tym sąsiadka, która napisała jego treść zgodnie z intencją spadkodawczyni, która następnie przepisała cały dokument własnoręcznie i go podpisała. Podpis pod testamentem złożyły również S. S. i K. Z.. S. C. (1) przekazała następnie testament swojej wnuczce.

Około 2011 r. uczestnik postępowania Z. C. (1) rozstał się ze swoją żoną i zamieszkał z matką, to jest S. C. (1). Następnie wrócił do rodziny, jednak w 2016 r. ponownie rozstał się z żoną i przeprowadził do matki. Spadkodawczyni bardzo ubolewała z powodu kryzysu w jego małżeństwie i tego, że musiał wrócić do domu rodzinnego.

W dniu 22 października 2017 r. S. C. (1) napisała pismo o treści: „Kochana M. wnuczko moja. Pamiętaj, że mieszkanie moje jest tak twoje jak Z. C. (2) mojego syna. Ponieważ został skrzywdzony przez swoją żonę B. i Dzieci. Należy tak do tego mieszkania jak ty M.. Babcia Tak was o to proszę, żeby nie było nie porozumienia z powodu tego Mama i Babcia C. S.

Jest to wszystko dla mnie bardzo bolesne i trudne takie coś przechodzić w tym wieku. Bogu Dziękuję i Matce Najświętszej we dnie i w nocy proszę o dalsze (...) zdrowie dla nas wszystkich. Bóg zapłać”.

Z zeznań uczestnika postępowania L. C. oraz świadków A. B. i M. M. (3) wynikało, że S. C. (1) przejęła się losem syna, to jest uczestnika postępowania Z. C. (1), który na skutek problemów małżeńskich musiał powrócić do jej mieszkania. Świadkowie zeznali, że testatorka deklarowała, że chce, żeby to ten syn został właścicielem mieszkania; chociaż S. C. (1) okazywała im jakieś pisemne oświadczenie, to nie pamiętają jego szczegółów.

Uczestnik postępowania Z. C. (1) odnalazł sporządzony przez matkę list około 2-3 tygodnie po jej śmierci, porządkując dokumenty. Wcześniej matka informowała go, że „mieszkanie ma z M. po połowie”, jednak nie wiedział czy i w jaki sposób wyraziła swoją wolę. Po przyjeździe wnioskodawczyni do Polski Z. C. (1) pokazał jej odnalezione pismo. Z jego zeznań wynikało, że matka informowała go, że mieszkanie mają mieć wraz z wnioskodawczynią.

Z kolei z zeznań wnioskodawczyni oraz świadków K. Z. i E. G. wynika, że w rozmowach z rodziną i znajomymi S. C. (1) zawsze utrzymywała, że jej spadkobierczynią ma być jej wnuczka i było to powszechnie wiadome zarówno w rodzinie jak i wśród sąsiadów.

Świadek A. S. na rozprawie w dniu 30 września 2020 r. zeznała, że jeszcze rok wcześniej S. C. (1) poinformowała ją o zamiarze zrobienia „notatki, żeby Z. pozostał w mieszkaniu, bo nie może skrzywdzić dziecka, żeby nie miał gdzie mieszkać” (00:32 – 00:35).

Sąd pierwszej instancji oba dokumenty jako dwa testamenty otwarł i ogłosił na rozprawie w dniu 11 lutego 2020 roku.

Dowody: odpis skrócony aktu zgonu, odpisy skrócone aktów urodzenia i małżeństwa, zapewnienie spadkowe, testament, pismo S. C. (1) z dnia 22 października 2017 r., zeznań: wnioskodawczyni i uczestników postępowania L. C. i Z. C. (1) oraz świadków K. Z., E. G., A. B., M. M. (3), A. S..

Sąd drugiej instancji zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Stosownie do treści art. 387 §2¹ k.p.c. oraz art. 13 §2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie orzeczenia sądu drugiej instancji powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych. Przepisy o procesie stosuje się odpowiednio do innych rodzajów postępowań unormowanych w niniejszym kodeksie, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Zgodnie z art. 386 §1 k.p.c. w razie uwzględnienia apelacji sąd drugiej instancji zmienia zaskarżony wyrok i orzeka co do istoty sprawy.

W ocenie sądu drugiej instancji uzasadniony jest zarzut wnioskodawczyni dotyczący naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c. Stosownie do treści art. 233 §1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w swym orzeczeniu z 4 sierpnia 2020 r. sygn. akt I ACa 685/19 granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów.

Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w pełni, niemniej dokonał błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Zasadniczym elementem sporu między stronami było rozstrzygnięcie, czy pismo S. C. (1) z 22 października 2017 r. jest testamentem. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie przyjmuje się, że sąd nie może uznać za ważny testament sporządzonego w sposób nie przewidziany w ustawie (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1951 r. Ł.C. 1779/50).

Zgodnie z art. 949 § 1 i 2 k.c. spadkodawca może sporządzić testament w ten sposób, że napisze go w całości pismem ręcznym, podpisze i opatrzy datą, przy czym brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu własnoręcznego, jeżeli nie wywołuje wątpliwości co do zdolności spadkodawcy do sporządzenia testamentu, co do treści testamentu lub co do wzajemnego stosunku kilku testamentów.

W orzecznictwie bezspornym jest, że testament własnoręczny (holograficzny), żeby zachował swoją ważność, nie musi być nazwany w swej treści przez spadkodawcę testamentem, jeżeli jego forma odpowiada wymaganiom art. 949 § 1 k.c., a więc napisany zostanie przez spadkobiercę w całości pismem ręcznym oraz zostanie przez niego

podpisany i zaopatrzone w datę. Okoliczność, że testament jest jednostronną czynnością prawną na wypadek śmierci nie musi wprost wynikać z zawartego w testamencie stwierdzenia, że zostaje on sporządzony na wypadek śmierci (mortis causa). Decydują o tym motywy, wola i świadomość, którymi kieruje się spadkodawca dokonując rozrządzeń swoim majątkiem. Testament jako jednostronna czynność prawna dokonana na wypadek śmierci oznacza, że właśnie skutki prawne tego aktu ocenia się w zasadzie według stanu istniejącego w chwili śmierci spadkodawcy (tak m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1989 r., III CRN 292/89).

Zapisy pisma z dnia 22 października 2017 r. budziły uzasadnione wątpliwości co do jego roli jako testamentu, gdyż nie zawierały zostało ono opatrzone nazwą „testament”, brak w nim jednoznacznego wskazania, że dotyczy rozporządzenia na wypadek śmierci jego autorki, brak również odniesienia do wcześniejszego testamentu. Taki dokument może zostać uznany za testament, o ile jednak stwierdzone wątpliwości mogą być usunięte za pomocą innych środków dowodowych.

W realiach przedmiotowego postępowania sąd dążył do usunięcia tych wątpliwości w drodze przesłuchania wnioskodawczyni, uczestników postępowania oraz świadków. Dowody te nie pozwalają jednak uznać, że przedmiotowe pismo jest testamentem. Jakkolwiek zeznaniom tym należy przyznać walor wiarygodności, to jednak każda z składających je osób przekazywała inną relację przekazaną jej przez testatorkę. Na podstawie tych zeznań można ustalić, że spadkodawczyni w ostatnich latach swojego życia chciała uniknąć potencjalnego konfliktu pomiędzy synem i wnuczką dotyczącego korzystania z jej mieszkania. O możliwych sposobach rozwiązania problemu informowała swoich bliskich i znajomych. Ponieważ w różnych okresach rozważała odmienne rozwiązania, dlatego składające zeznania osoby różnie relacjonowały przekazywane im przez S. C. (1) informacje w tym zakresie. Z powyższego nie wynika natomiast, żeby w tym okresie testatorka podjęła decyzję o rozporządzeniu mieszkaniem po połowie pomiędzy wnioskodawczynią i uczestnika postępowania Z. C. (1). Wniosek ten znajduje pośrednio potwierdzenie w zeznaniach świadka A. S., z treści których wynika jednoznacznie, że jeszcze w 2019 r., to jest dwa lata po sporządzeniu przedmiotowego pisma S. C. (1) nosiła się z zamiarem zmiany testamentu z 2006 r., a tym samym nie traktowała ona swego pisma z 22 października 2017 r. jako rozporządzenia zmieniającego wcześniejszy testament. Na podstawie powyższych ustaleń w ocenie sądu drugiej instancji brak jest podstaw do uznania przedmiotowego pisma za testament.

W konsekwencji, mając na uwadze treść art. 949 § 1 k.c. oraz art. 959 k.c. w zw. z art. 960 k.c. i art. 961 k.c. podstawą dziedziczenia po S. C. (1) jest jej testament z 26 września 2006 r., którego ważność nie budzi wątpliwości.

W ujęciu powyższego zarzuty wnioskodawczyni dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c. oraz art. 941 k.c. w zw. z art. 949 k.c. należy uznać za uzasadnione. Dlatego na podstawie powołanych wyżej przepisów orzeczono jak w punkcie 1 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 520§1 k.p.c. Biorąc pod uwagę, że wnioskodawczyni wygrała postępowanie odwoławcze w całości a także normę wyrażoną w art. 520§1 k.p.c., wniosek Z. C. (1) o zasądzenie od wnioskodawczyni na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego podlegał oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 2 postanowienia.

Sędzia Agata Pędracka Sędzia Ireneusz Wiliczek Sędzia Grzegorz Maczek